Cena 2 złote.



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 210 — Częstochowa, sobota 7 września 1946 r. — Rok II.

Podwyżka płac

Zamieszczamy dziś Komunikat Mieszanej Komisji Płac. Uchwały te jeszcze podlegają zatwierdzeniu przez Radę Ministrów Ale jesteśmy przekonani, że przynajmniej w zasadniczych zarysach, projekt Komisji stanie się podstawą polityki rządowej w sprawie płac.

Trudno jest w kilku zdaniach ująć całą doniosłość proponowanych zmian. Trzeba je będzie w najbliższym czasie analizować. traktując sprawę z różnych punktów widzenia i z różnych stron. Na razie chcemy się ograniczyć do zasadniczego kierunku zaproponowanych zmian.

Komisja proponuje podwyżkę płac. Podwyżkę poważną — 20 proc. ogólnej sumy wypłat. W warunkach zarysowującego się spadku cen — oznacza to, realną poprawę bytu szerokich rzesz pracowniczych.

Z tej podwyżki skorzystają przede wszystkim warstwy dotąd najniżej uposażone oraz najciężej pracujace. Uzyskają 35 proc. podwyżki górnicy, których ciężka praca stworzyła podstawy pod rozwój naszego eksportu węgla. pod rozkwit przemysłu węglowego. Otrzymają wyrównania kolejarze i pocztowcy, dotąd szczególnie upośledzeni z szeregu przyczyn, Otrzymają podwyżki większe grupy o najniższych stawkach.

W sumie podniesie się poważnie minimum płacy człowieka pracującego. Mamy pewne wyrównanie, pewien bardziej sprawiedliwy rozdział ciężarów powojennych.

Są to doniosłe osiągnięcia klasy robotniczej Polski. Były one możliwe tylko na gruncie słusznej polityki rządu Rzeczypospolitej, dzięki nacjonalizacji przemysłu, dzięki walce z tendencjami inflacyjnymi, jaką prowadziliśmy przez ubiegły okres i jaką prowadzimy nadal. Klasa robotnicza uzyskuje podwyżkę nie w bezwartościowym papierku, z dnia na dzień tracącym swą siłę kupna, lecz w rzeczywistym pieniądzu, którego siła nabywcza jest w zasadzie ustabilizowana, a ostatnio nawet się podnosi.

Że ta podwyżka następuje już teraz, w najbliższym czasie — stanowi to niemała zasługę Związków Zawodowych — a przede wszystkim ich kierownictwa: Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Te Związki Zawodowe walczyły niezmordowanie o sprawę podniesienia zarobków robotniczych i pracowniczych. Te Związki Zawodowe wskazywały na konieczność wyrównania stawek zwłaszcza najmniej zarabiających i najciężej pracujących warstw świata pracy. To one wreszcie, skoro tylko w ramach gospodarki budżetowej państwa powstały pewne możliwości w tym kierunku, przedłożyły konkretne, realne, uwzględniające wszystkie momenty obecnego położenia, propozycje.

Oczywista — i ten poziom, jaki zarobki świata pracy osiągną po planowanej podwyżce, nie będzie ani poziomem ostatecznym ani poziomem idealnym. Daleko mu do jednego i drugiego. Wiemy, że poziom płac przedwojennych — (po podwyżce zostanie on osiągnięty i zlekka przekroczony u większości pracujących) — był poziomem niewystarczającym, poziomem, wymagającym podniesienia. Polska Ludowa powinna być Polską dobrobytu mas ludowych, nie Polską ich biedy. Droga do tego dobrobytu prowadzi przez odbudowę przemysłu, przez podniesienie wydajności pracy, przez stworzenie realnych, konkretnych warunków dla tego dobrobytu.

Klasa robotnicza przoduje w wytrwałej pracy dla odbudowy kraju. Słusznym jest aby zbierała ona również część jej owoców.

Hitlerowskie zbrodniarki skazane na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). — Wyrokiem sądu Specjalnego we Wrocławiu skazane zostały na karę śmierci hitlerowskie zbrodniarki z obozu pracy dla kobiet w Piotrolesiu, Elza Heim i Elfryda Zelenke. Elza Heim, jako komendantka obozu w Piotrolesiu, w wyrafinowany sposób znęcała się nad więźniarkami, katując je do utraty przytomności. Niezdolne do pracy kobiety wysyłała na śmierć do krematorium do Oświęcimia. Specjalnością jej były zimowe wielogodzinne apele, w czasie których przetrzymywała uwięzione kobiety nago na silnym mrozie.

Elfryda Zelenke, blokowa obozu w Piotrolesiu, pełniła obowiązki zastępczyni komendantki, nie ustępując swej przełożonej pod względem okrucieństwa.

Żądania Polski wobec b. satelitów osi

PARYŻ (PAP). — **Na konferencji dla dziennikarzy delegat Polski na konferencję pokojową dyrektor Łychowski omówił żądania gospodarcze wobec b. państw nieprzyjacielskich, ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska Polski.**

W sprawie odszkodowań Polska nie wysuwała specjalnych żądań, mimo, że ma moralne prawo z tytułu pobytu wojsk nieprzyjacielskich na jej terytorium. W stosunku do Włoch domagamy się symbolicznej sumy 10 milionów dolarów, niewspółmiernej do strat. W tym żądamy skreślenia reszty długów z tytułu pożyczki tytoniowej z 1924 r. oraz z tytułu budowy statków „Sobieski" i „Batory". W stosunku do Węgier żądamy 8½ miliona złotych przedwojennych. Duże pretensje mamy do Rumunii i Węgier z tytułu majątku, wywiezionego w 1939 r., wartości w pierwszym wypadku 47 milionów dolarów, w drugim 51 milionów dolarów. W stosunku do Rumunii figurują takie pozycje, jak materiał wojenny 14 milionów dolarów, samoloty, stanowiące majątek spółki „Lot" 2 miliony dolarów, złoto Banku Polskiego 3.000 kg. W stosunku do Węgier: materiał wojenny, prywatne samochody, tabor kolejowy, 100 lokomotyw i 1.000 wagonów.

Ogólna tendencja polityki polskiej zmierza do załatwienia żądań gospodarczych drogą obustronnych przyjacielskich rozmów z zainteresowanymi krajami. Jeżeli wnosimy o umieszczenie odpowiednich poprawek do traktatów pokojowych, to jedynie w celu stworzenia podstaw prawnych dla przyszłych dwustronnych rokowań. — Bałkańska komisja gospodarcza zaakceptowała naszą poprawkę, dającą podstawę do zwrotu lub zwaloryzowania dóbr dla interesów w stosunku do Rumunii. Dyrektor Łychowski podkreślił, że na skutek wniosku delegacji polskiej uznano oficjalnie dzień 1 września 1939 r. jako datę wybuchu drugiej wojny światowej. Dotychczas dzień wypowiedzenia wojny przez Wielką Brytanię i Francję (3 września 1939 r.) uznawany był za początek wojny.

*

PARYŻ (PAP). — **Komisja dla spraw Rumunii odrzuciła żądania rumuńskie, aby art. 24 projektu traktatu pokojowego, zobowiązujący Rumunię do przywrócenia praw i własności obywatelom Narodów Zjednoczonych w tym kraju, ograniczał się jedynie do krajów, które znajdowały się bezpośrednio z nią w stanie wojny. Komisja odrzuciła również propozycję Rumunii, aby sprawa zwrotu własności Polsce, przewiezionej we wrześniu 1939 r., była przedmiotem bezstronnej umowy między obu rządami.**

Posiedzenie Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu, które odbyło się w środę po południu, ministrowie Wielkiej Czwórki nie doszli do porozumienia w sprawie odroczenia ogólnego zgromadzenia ONZ. wyznaczonego na 23 września w Nowym Jorku. Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay. Ministra Mołotowa zastępował wiceminister Wyszyński. Wysunął on 3 propozycje:

1) **Odroczyć termin zgromadzenia ogólnego ONZ do połowy lub końca listopada,**

2) **Zwołać zgromadzenie do Paryża lub Genewy,**

3) **O ile obrady konferencji paryskiej przedłużą się poza termin zgromadzenia ONZ, konferencja i zgromadzenie mogą obradować jednocześnie.**

Wysuwając powyższe propozycje Wyszyński powołał się na punkt sekretarza generalnego konferencji paryskiej, który proponował, aby zgromadzenie ONZ zostało odroczone, a wyznaczony został termin końcowy dla konferencji 20 września. Sekretarz konferencji zaznaczył, że w razie jednoczesnego odbywania się obrad konferencji tłumacze i urzędnicy ONZ, urzędujący obecnie w Paryżu, będą musieli udać się do Nowego Jorku.

W dalszej dyskusji wyjaśniło się, że Wyszyński woli Genewę od Paryża jako miejsce zebrań ogólnego zgromadzenia ONZ. Zarówno Byrnes, jak i Bevin byli przeciwni opóźnieniu zgromadzenia, jak i zwołaniu go do Genewy. Premier francuski Bidault oświadczył, że mógłby zgodzić się na te obydwie propozycje, t. j. na zwołanie zgromadzenia ONZ do Genewy oraz na odroczenie pod warunkiem zasięgnięcia opinii wszystkich członków konferencji paryskiej i ONZ.

Minister Bevin także stanął na stanowisku, że decyzja winna być wyrazem woli większości członków konferencji ONZ. Został on poparty w tym wypadku przez ministra Byrnesa. Minister Wyszyński zaznaczył, że pomimo negatywnego ustosunkowania się do jego wniosku, musi ponownie domagać się poparcia propozycji radzieckiej dla dobra wspólnej sprawy. Wobec faktu, że każda ze stron niezmiennie trwa na stanowisku, obrady zostały przerwane z tym, że **powierzono premierowi Bidault zwołać nowe spotkanie ministrów Wielkiej Czwórki, o ile zajdą zmiany w okolicznościach lub też stanowiskach stron. Postanowiono również, że w razie zwołania nowego spotkania zostanie na nie zaproszony przedstawiciel Chin dr. Wang-Szih-Czieh jako piąty członek konferencji oraz Paul Henri Spaak w charakterze przewodniczącego ONZ.**

Plebiscyt w Grecji to kpiny z demokracji

NOWY JORK (PAP). — Rada Bezpieczeństwa zaprosiła ministra spraw zagranicznych Manuilskiego oraz ambasadora greckiego w Stanach Zjednoczonych Denbramisa do udziału w dyskusji nad skargą Ukrainy przeciw Grecji. Minister Manuilski odczytał w języku rosyjskim dłuższe oświadczenie i na wstępie przytoczył tajny rozkaz, podpisany przez generała Melisnos, gubernatora Wschodniej Macedonii, który może posłużyć za przykład, że **4-ta brytyjska dywizja wojsk hinduskich rozdała broń włościanom, specjalnie dobranym w licznych wioskach dla poparcia akcji rządu greckiego.** Minister stwierdził, że w Tessalii oddział monarchistów, który posiadał jako doradcę politycznego oficera brytyjskiego, wywlókł z pociągu znanego dziennikarza greckiego Videlisa i zastrzelił go. Manuilski zaznaczył, że przedstawiciel Holandii van Cleffens chciał zobaczyć więcej dowodów. Delegacja ukraińska może tych dowodów dostarczyć. — Minister Manuilski przedłożył fotografie, przedstawiające działalność band monarchistycznych. Przewodniczący dr. Lange długo oglądał fotografie. Delegat radziecki Gromyko, zarówno jak i przedstawiciel Wielkiej Brytanii, po krótkim rzucie oka, przekazali zdjęcia sąsiadom. Przytaczając szczegóły o ekspedycji karnej, przedsięwziętej przez bandy monarchistyczne, Manuilski oświadczył, że **plebiscyt, przeprowadzony w tych warunkach, musi być uważany w oczach opinii światowej za kpiny z zasad plebiscytu ludowego i z zasad demokracji.** „Mówi się, że plebiscyt to sprawa wewnętrzna. Jest to prawda pod warunkiem, że nie ingeruje żadne mocarstwo obce. **Wynik plebiscytu w Grecji jest rezultatem długotrwałej interwencji władz brytyjskich do spraw wewnętrznych Grecji".** Jako przykład ingerencji ze strony Wielkiej Brytanii Manuilski przytoczył obronę członków monarchistycznych przez wojska brytyjskie, presje, wywierane przez władze brytyjskie na rząd Grecji w czasie wyborów, udział oficerów brytyjskich w ekspedycjach karnych oraz kontrolę greckiego życia gospodarczego przez władze brytyjskie. Na zakończenie swego oświadczenia minister Manuilski powiedział: Nie patrząc na wszystkie przeszkody, będziemy kroczyli pod przewodnictwem naszego wielkiego przywódcy Stalina po drodze do zamierzonego celu — do ugruntowania pokoju pomiędzy narodami.

Hitlerowski zbrodniarz Goeth skazany na śmierć

WARSZAWA (PAP). — **Dnia 5 września 1946 r. o godzinie 16 Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie wydał wyrok na Amona Leopolda Goetha, b. komendanta obozu w Płaszowie. Trybunał uznał Goetha winnym popełnionych zbrodni, objętych aktem oskarżenia i skazał go na karę śmierci.**

Dnia 5 b. m. Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie wydał wyrok na Amona Leopolda Goetha, b. komendanta obozu w Płaszowie. Prezes Eimer odczytał tekst sentencji.

„Najwyższy Trybunał Narodowy, rozpoznawszy sprawę Amona Leopolda Goetha, oskarżonego o to, że jako członek NSDAP oraz jako członek Waffen-SS, brał udział w związku zbrodniczym, jakim była ta partia, której celem było prowadzenie wojen napastniczych oraz innych przestępstw, wśród których wybitną rolę odgrywało ludobójstwo Polaków i Żydów, zdobycie władzy nad światem i zaprowadzenie ustroju narodowo-socjalistycznego. Oskarżony Amon Goeth osobiście nakazał pozbawienie wolności i eksterminację jednostek i całych grup ludności, jak również własnoręcznie mordował i dręczył większą, liczbowo nie dającą się oznaczyć ilość Żydów, jak i Polaków oraz obywateli innych narodowości.

Jako komendant obozu pracy przymusowej w Płaszowie od 11 lutego 1943 roku do 13 września 1944 spowodował śmierć około 8.000 osób, przy czym również własnoręcznie zabijał lub kazał zagryzać psom większą, nie dającą się oznaczyć ilość internowanych.

Jako SS-Sturmführer przeprowadził ostateczną likwidację getta krakowskiego, pozbawiając życia około **2.000 osób, przy** czym z rozkazu oskarżonego Goetha zabito nie dającą się określić liczbę osób, nad którymi znęcał się również osobiście z wyszukanym okrucieństwem.

Jako SS-Hauptsturmführer przeprowadził likwidację getta w Tarnowie, pozbawiając wolności, życia i zdrowia około **8.000 osób,** przy czym nieustalona liczba osób zginęła bądź to w Tarnowie, bądź przez uduszenie w czasie transportu kolejowego oraz eksterminację w innych obozach.

W dalszym ciągu sentencja brzmi, że **Amon Goeth oskarżony był o czyny, mające charakter przestępstwa ciągłego, naruszającego przepisy prawa międzynarodowego — art. 46 konwencji haskiej oraz stanowiącego zbrodnię przeciw ludzkości.**

Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie orzekł: Amona Leopolda Goetha uznać winnym zarzucanych mu przestępstw, skazać go na karę śmierci oraz orzec utratę praw publicznych i honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego jego mienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd wymienia poszczególne momenty postępowania dowodowego, które w pełni wykazały winę Goetha.

„Działalność oskarżonego — głosi uzasadnienie — stanowiła jego własny udział w tej akcji, przy czym fakt, że zgodził się on na taką moralność, pozwala przyjąć, że godził się na przyjęte metody, przyjmując tym samym odpowiedzialność za swoje czyny.

Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanął nie tylko członek zbrodniczej zbiorowości, lecz poza tym wynaturzona zbrodnicza jednostka, która w ogóle zerwała ze sprawą człowieczeństwa. Najwyższy Trybunał Narodowy w obronie tej poniżonej godności człowieka, wymierzył oskarżonemu, jako karę słuszną — karę śmierci.

Eliminacja z życia społecznego tego typu ludzi, co oskarżony, musi być bowiem całkowita, gdyż tego po latach okropności wojny domaga się ludzkość."

Ostatnie dni Norymbergi

Proces norymberski szybko zdąża ku końcowi. W tych dniach oskarżeni będą mieli możność po raz ostatni odezwać się do świata. W kuluarach sądowych ubija się tymczasem zakłady, jak długo potrwa przerwa aż do ogłoszenia wyroku: tydzień, dwa tygodnie, trzy tygodnie?

Olbrzymi materiał, wydobyty z archiwów zawarty w zeznaniach tysięcy świadków, w dokumentach, w dowodach rzeczowych, w stenogramach, tajnych raportach, filmach, na długie jeszcze lata stanowić będzie surowiec dla socjologów, historyków, dziennikarzy i powieściopisarzy. Maszynopis stenogramu przewodu sądowego przekroczył 17.000 kartek. W dużych wodoszczelnych strzyniach wysyła się do Ameryki tysiące płyt gramofonowych, na których nagrano cały proces. Z ramienia trybunału przygotowuje się wielotomowe wydawnictwo dokumentów, które odsłonią przed okiem badacza w całej jaskrawości mechanizm wojen agresywnych, terroru, systematycznego rabunku i eksterminacji całych narodów — podobnie jakby się w polu ruin szukało rozrzuconych części mechanizmu maszyny piekielnej, która spowodowała katastrofę.

Poza tą wielką, zasadniczą i źródłową publikacją liczni dziennikarze, ze wszystkich stron świat, tutaj zebrani, pracują nad mniejszymi lub większymi dziełami na temat procesu, które to książki czy to w postaci reportaży dziennikarskich, czy też studiów politycznych, socjologicznych, psychologicznych i historycznych mają za temat proces norymberski.

*

Dziennikarze — rzecz jasna — mieszkają zawsze jeszcze w wspaniałym pałacu „króla ołówków" Fabera w miasteczku Stein, położonym 7 km od śródmieścia właściwej Norymbergi. Ten ogromny pałac, zbudowany przed ok. półwieczem, w epoce najstraszliwszego upadku sztuki europejskiej, na zewnątrz przypominający średniowieczny „burg" niemiecki, a wewnątrz ozdobiony wszystkimi marmurowymi i złoconymi esami-floresami, jakie tylko wymyślić mógł secesjonizm, jest jednak bardzo wygodną siedzibą. Szczególnie teraz w lecie rozległy park, jaki otacza pałac faberowski, stanowi wielką atrakcję dla licznych funkcjonariuszy trybunału, zmuszonych do mieszkania w pełnym kurzu śródmieściu, w Grand Hotelu, którego okna wychodzą na ruiny starego miasta. To też prokuratorzy, sekretarze prokuratorów, członkowie licznych misyj narodów, uczestniczących w trybunale, sekretarze tychże członków, eksperci, tłumacze i t. d. — cały ten świątek, kręcący się dokoła trybunału, jak gdyby to były Targi Poznańskie lub zjazd sokołów — bardzo sobie cenią zaproszenie na obiad czy wieczerzę do „press-campu".

O tymże „press-campie" krąży wśród wtajemniczonych doskonała anegdotka. Gdy na jesień ubiegłego roku przybył po raz pierwszy do Norymbergi przewodniczący trybunału, Jego Lordowska Mość sędzia Goodfrey Lawrence, aby przeprowadzić inspekcję robót przygotowawczych dla [illegible] największego procesu dziejów, zawieziono po również do Steinu, aby mu pokazać pałac Fabera i zaproponować go jako siedzibę dla niego i sztabu współpracowników.

Lawrence obejrzał sale i salony, zastawione antykami lub pseudoantykami, sypialnie, łazienki, wykładane kremowymi lub zielonymi kaflami, wreszcie rzekł: Bardzo tu ładnie. Ale cóżby napisano w prasie, gdyby członkowie trybunału mieszkali w takich luksusach.

Lawrence obrał sobie skromniejszą siedzibę w mieszczańskiej willi na jednym z przedmieść Norymbergi. Natomiast pałac Fabera zajęła prasa.

*

W salach „press-campu" norymberskiego pustawo. Spośród ponad dwustu dziennikarzy, jacy byli tu na początku procesu, pozostało zaledwie kilkunastu. Co prawda czyni się już przygotowania na przyjęcie licznej rzeszy, jaka zjedzie się na ostatni, dramatyczny akt procesu: wygłoszenie wyroku. Na razie jednak spotykają się przy barze nieliczni „weterani", którzy tkwią tu już od dziesięciu miesięcy i stali się „specjalistami" procesu.

W czasie tym zmienili się też chyba urzędnicy i funkcjonariusze amerykańscy [illegible] wszystkich szczeblach administracji wojskowej i cywilnej. Jest to najbardziej charakterystyczną cechą tutejszych stosunków, że gdy się nawiązało kontakt z takim czy innym urzędem, można być pewnym, że po kilku tygodniach za dawnymi biurkami zastanie się wyłącznie nowe twarze. Wraz z wojskami frontowymi, które tak bohatersko przeszły Europę od Normandii po granicę czechosłowacką, a po których dziś już nie ma nawet śladu, wyjechali i wyjeżdżają dawni doświadczeni dowódcy i administratorzy, urzędnicy i organizatorzy dając miejsce młodemu „drugiemu garniturowi".

Ten młody niedoświadczony element mimo najlepszej woli i nawet entuzjazmu, jaki dla swego zadania reedukcji Niemiec z sobą przywozi, szybko poddaje się czarowi wielkiej przygody, jaką dla każdego młodego człowieka jest obcy kraj, obcy ludzie, obce dziewczęta... Nie widzi już obozów koncentracyjnych, które uprzątnięto. Natomiast widzi uśmiechnięte twarze, chęć przypodobania się, usilne starania nauczenia się języka, podziw dla przybysza z kraju „prawdziwej" cywilizacji...

Temat „fraeuleinów" poruszano już wielokrotnie. Jest on zawsze tak samo aktualny i zajmuje dużo miejsca na szpaltach dzienników amerykańskich. W Berlinie komendant garnizonu generał-major Walter A. Keating wydał specjalny rozkaz w sprawie „niegodnego fraternizowania publicznego" i na mocy tego rozkazu jednego tylko dnia patrole MP (żandarmerii) przytrzymały na ulicach aż 274 żołnierzy amerykańskich, którym z miejsca wymierzono 24-go dzinny areszt domowy. Gen. Keating oświadczył dosłownie, że „choć nie możemy kontrolować tego, co się dzieje za zasłoną sypialni, to jednak możemy i będziemy zapobiegać niegodnemu zachowaniu się w oczach publiczności, jak np. spacerowaniu obejmując ręką fraeulein..."

Równocześnie jednak pod naciskiem opinii licznych żołnierzy angielskich i amerykańskich, wyrażonej w listach do prasy anglo-amerykańskiej, władze wycofują się zwolna z nieprzejednanego dotychczas stanowiska w sprawie ślubów z Niemkami. Anglicy uczynili tu pierwszy krok udzielając wizy 20-tu Niemkom, które w Anglii mają wyjść za mąż za Anglików. Władze amerykańskie również wyraziły gotowość udzielania wiz Niemkom, zaręczonym z Amerykanami, pod warunkiem, że w ciągu trzech miesięcy po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych wyjdą za mąż. Równocześnie jednak władze okupacyjne ubiegającym się o wizy „fraeuleinom" oświadczyły, że na razie nie ma co myśleć o wyjeździe do Ameryki, ponieważ na długi jeszcze czas nie ma nadziei na otrzymanie miejsca na statku. Jedynie te Niemki, które będą w stanie zapłacić podróż samolotem przez Atlantyk (325 dolarów), mają jakoby nadzieję otrzymania wiz.

*

Taka to jest ta okupacja... w jedwabnych rękawiczkach. Oto jeszcze jeden przykład: wyszło rozporządzenie, że niemieccy umundurowani i uzbrojeni urzędnicy straży kolejowej mają salutować swoich własnych przełożonych oraz alianckich i amerykańskich oficerów, wzgl. stawać na baczność, gdy z nimi rozmawiają. W kilka dni później rozporządzenie to odwołano. Powód: wszelkie organizacje niemieckie mają być całkowicie pozbawione charakteru wojskowego, a więc nie ma ich obowiązywać również oddawanie wojskowego pozdrowienia.

*

Oskarżeni z ławy norymberskiej z wyraźnym przygnębieniem wysłuchali ostatnich przemówień obrońców i oskarżycieli. Frank — bardziej jeszcze kamienny niż zwykle — kryje się w cieniu wielkich czarnych okularów. Ribbentrop patrzy nieporuszenie, jakby w katatonicznej martwocie, wielkimi oczyma w światło u powały sali sądowej. Goering całymi godzinami zakrywa twarz dłonią. Jedynie podczas krótkich przerw ożywiają się, rozmawiają z sobą, wyciągają z kieszeni kromki czarnego chleba. Podczas takiej przerwy powiedział Goering do swego obrońcy: Czuję, jak szybkimi krokami zbliża się ku mnie przeznaczenie...

Antoni Kawczyński.

Wall Street denerwuje się

Nagły spadek kursów na giełdzie nowojorskiej

(RAP) Niedawno giełda nowojorska przeżyła pierwsze trwożne chwile. Od pięciu bowiem lat kursy akcji ciągle zwyżkowały, albo też utrzymywały się na bardzo wysokim poziomie. Zdaniem doświadczonych maklerów z Wall Street, należało liczyć się ze zwyżką kursów wszystkich popularnych papierów w związku z ogólnym wzrostem cen, po osłabieniu przez Kongres kontroli nad cenami.

Jednakże wbrew tym oczekiwaniom nastąpiła nie zwyżka kursów giełdowych, ale nagły ich spadek.

Pewnego dnia, na początku sierpnia b. r., nastąpiła nagle zwiększona podaż wielkich pakietów popularnych akcji, w wyniku czego ku końcowi dnia zanotowano spadek wskaźnika papierów przemysłowych (tak zw. Dow-Jones) o 5,82 punktów. Prawie 90% wszystkich notowanych akcji spadło a 213 papierów wykazało najniższy kurs w 1946 r.

Giełdziarze amerykańscy obawiają się, że masowy spadek kursu jest zwiastunem załamania się, trwającej od pięciu lat, dobrej koniunktury giełdowej.

Zdaniem innych zniżkę kursów akcji wywołali „nerwowi" spekulanci zagraniczni, którzy odgrywają istotną rolę na giełdzie amerykańskiej.

Prasa amerykańska usiłuje uspokoić opinię publiczną, twierdząc, że sytuacja nie jest tak groźna, jakby to mogło na pozór wyglądać, ponieważ przy obecnym stanie rynku, nawet niezbyt wielkie transakcje mogą spowodować zarówno spadek, jak i zwyżkę kursu.

Mimo tych uspokajających perswazji, finansiści amerykańscy są nadal zaniepokojeni, czego dowodem jest powstrzymanie się od emisji nowych akcji, nawet bardzo popularnych i poszukiwanych.

Tak więc, chociaż dobra koniunktura w USA jeszcze trwa, giełda nowojorska, będąca najczulszym sejsmografem kapitalizmu amerykańskiego, denerwuje się w napiętym oczekiwaniu. Na Wall Street pamiętają bowiem aż nadto dobrze czarne dni słynnego krachu giełdowego w roku 1929.

Proces Amona Goetha

WARSZAWA (PAP). — **W ostatnim dniu procesu przemawiali obrońcy z urzędu,** którzy starali się podkreślić te momenty, które mogłyby przemawiać za oskarżonym. Obrońca Bruno Pokorny starał się wykazać, iż masowe egzekucje nie wchodziły w kompetencję oskarżonego, lecz wyłącznie policji bezpieczeństwa i gestapo. Obrońca wskazał również na to, że olbrzymie cyfry ofiar Goetha oparte są na danych szacunkowych. Drugi obrońca dr. Jakubowski scharakteryzował amoralną atmosferę ustroju hitlerowskiego, który wychował ludzi takich, jak oskarżony, żądając od podwładnych bezwzględnego posłuszeństwa.

Po mowach obrońców prezes Elmer udziela ostatniego słowa oskarżonemu. **Goeth do winy się nie przyznaje, zrzuca całą odpowiedzialność za swoje zbrodnie na swoje władze zwierzchnie, na dowództwo SS i policję.** Twierdzi on, że nie miał najmniejszego wpływu na wykonywanie wyroków, wydawanych przez sądy doraźne w 1944 r.

W sprawie obozu żydowskiego, który mu bezpośrednio podlegał, Goeth twierdzi, że zabijani w obozie Żydzi posiadali uprzednio wydawane wyroki śmierci, które on jedynie wykonywał. Goeth ośmiela się twierdzić, że warunki sanitarne i jedzenie były w obozie znośne. Goeth twierdzi, iż wyroki śmierci wydawał nie on, lecz generał Koppe, a wszystkie rozkazy eksterminacyjne władz niemieckich wydawane były na podstawie praw żydowskich (Judengesetz). — Charakterystycznym jest, iż Goeth nie wspomniał w ogóle o stale powtarzającym się zarzucie oskarżenia co do własnoręcznego mordowania przez niego dzieci. **W zakończeniu swej wypowiedzi oskarżony oświadcza, że za to, co się działo w Płaszowie, nie ponoszą odpowiedzialności jego podwładni, lecz tylko on, jako komendant. Następnie oskarżony dziękuje trybunałowi za przyznanie mu tak sumiennie spełniających swe obowiązki obrońców oraz dziękuje za wzorowe traktowanie go przez władze więzienne i strażników. Stwierdzam** — mówi Goeth — **iż władze niemieckie, a także państw zachodnich i zamorskich, mogłyby wziąć sobie przykład z tego rodzaju postępowania.**

Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 5 września.

Szef misji UNRRA o pomocy dla Polski

WARSZAWA (PAP). — **Szef misji UNRRA w Polsce generał Drury w rozmowie z przedstawicielem PAP wypowiedział się w sprawie pomocy zagranicy dla Polski.**

Na zapytanie, czy towary UNRRA są w Polsce prawidłowo rozprowadzane generał Drury oświadczył:

„Biorąc pod uwagę specyficzne warunki w Polsce, polegające na ogromnych zniszczeniach wojennych w dziedzinie komunikacji i transportu, **uważam, że system rozdzielania towarów UNRRA w Polsce oparty jest na zdrowych zasadach, przyznających niewątpliwie pierwszeństwo tym, którzy najwydatniej pracują przy odbudowie Polski."**

Na zapytanie, jakie będą dalsze dostawy UNRRA w ramach planu, który ma być wykonany przed likwidacją UNRRA, generał Drury odpowiada:

„Łączna wartość dostaw, które UNRRA wykona dla Polski, wynosi 118 milionów dolarów, czyli ¼ część wartości wszystkich towarów, jakie UNRRA przeznaczyła dla Polski. Jedną z najważniejszych pozycji w ramach dostaw UNRRA będzie kompletnie wyposażona fabryka penicyliny. Nie ulega najmniejszej kwestii, oświadcza generał Drury, **że Polska po zlikwidowaniu UNRRA winna otrzymać pomoc zagraniczną na rok 1947.** Aby pokryć zapotrzebowanie żywnościowe do przyszłorocznych zbiorów Polska musiałaby importować produktów na sumę około 100 milionów dolarów. Mimo, iż tegoroczne zbiory wypadły w Polsce lepiej, niż w roku ub., uzyskana nadwyżka winna być zużytkowana na zasiewy celem powiększenia terenów uprawy, tak, aby zapobiec brakowi ziarna siewnego w 1947 r. Wskutek olbrzymich strat w czasie wojny w dziedzinie bydła i trzody chlewnej deficyt w zapotrzebowaniu na mięso i tłuszcze trwać będzie nawet po zbiorach w 1947 r. Jest nadzieja, że sytuacja żywnościowa w Polsce będzie poważnie wzięta pod uwagę przez międzynarodową konferencję Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw wyżywienia i rolnictwa FAO, która obraduje obecnie w Kopenhadze".

REKORDOWE DOSTAWY RUD SZWEDZKICH

KATOWICE (ZAP). — W miesiącu lipcu dostawy rud szwedzkich uległy wydatnemu wzrostowi, który pozwolił nawet na wyrównanie niedoborów, powstałych w minionym okresie. Wzrost ten umożliwiony został regularnym funkcjonowaniem transportu morskiego oraz nieprzerwaną pracą dźwigów portowych. 72 statki przywiozły w tym miesiącu rudę ze Szwecji, dzięki czemu dostawy rud osiągnęły rekordową wysokość 141.000 ton.

Jeśli chodzi o dostawy rud z ZSRR, to w ciągu lipca nadeszło 39.229 t rudy żelaznej i 9.811 t rudy manganowej nikopolskiej.

Nowa nota U. S. A. do Jugosławii

NOWY JORK (obs. wł.) — Wczoraj wieczorem w Waszyngtonie została wręczona jugosłowiańskiemu charge d'affaires nota, w której rząd USA zaprzecza twierdzeniu o umyślnym przelocie samolotów amerykańskich nad Jugosławią. Nota wysuwa żądanie wypłacenia odszkodowań za straty moralne i materialne dla rodzin lotników amerykańskich, którzy ponieśli śmierć w czasie zestrzelenia samolotów na terytorium Jugosławii w ciągu ub. miesiąca.

Rząd USA oświadcza, iż powitałby z zadowoleniem dyskusję, mającą na celu ustalenie sygnałów dla samolotów, znajdujących się w niebezpieczeństwie.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO W POBLIŻU KOPENHAGI

KOPENHAGA (PAP). — Na pokładzie samolotu francuskiego, który rozbił się we wtorek na południe od Kopenhagi znajdowało się 21 osób, a nie 27 jak pierwotnie donoszono. 4 członków załogi było narodowości francuskiej, zaś wśród 17 pasażerów znajdowali się: 1 Amerykanin, 1 Anglik, 4 Francuzów, 2 Norwegów, 1 Szwed, 1 Hiszpan, 7 Duńczyków. Znajdująca się na pokładzie samolotu poczta organizacji do spraw wyżywienia i rolnictwa w Kopenhadze oraz paczki Czerwonego Krzyża dla Francji zostały zniszczone w czasie katastrofy.

OBRADY NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAP). — Konstytuanta francuska rozpoczęła debaty nad projektem konstytucji, rozpatrując artykuł po artykule. Celem zakończenia tych debat do dnia 20 września zgromadzenie zasiada rano, po południu i w godzinach wieczornych. — **Przyjęto artykuł stwierdzający, że „Francja jest republiką niepodzielną, świecką, demokratyczną i socjalistyczną".** W sprawie tego artykułu zabrali głos liczni mówcy.

W kilku wierszach

Londyn. — W Kopenhadze dyrektor generalny organizacji ONZ do spraw rolnictwa i wyżywienia przedłożył na konferencji tej organizacji plan utworzenia światowego urzędu wyżywienia.

Nowy Jork. — Amerykański departament stanu podał do wiadomości, iż przebywający obecnie w Paryżu sekretarz stanu Byrnes udaje się w piątek do Waszyngtonu, gdzie wygłosi przemówienie.

Londyn. — Na zaproszenie kardynała Griffina, arcybiskupa Westminsteru, przybędzie do Anglii kardynał Frings, arcybiskup Kolonii.

Kardynał niemiecki zabawi w Anglii 10 dni.

Sofia. — Rada Ministrów uchwaliła zawieszenie gazety „Swobodeu Narod" organu opozycyjnej frakcji socjalistycznej na przeciąg 15 dni.

Zawieszenie jest umotywowane artykułem skierowanym przeciw Jugosławii.

Dalsza podwyżka płac pracowniczych

Mieszana Komisja Płac podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wyznaczającą termin 1 września 1946 r. na opracowanie wniosków w zakresie uporządkowania płac i przydziałów aprowizacyjnych świata pracy — wnioski takie opracowała i w najbliższym czasie przedstawi je czynnikom rządowym do zatwierdzenia. Większość wniosków ma już brzmienie ostateczne i obejmuje projekty nowych tabel płac i zaszeregowań. Pozostałe wnioski otrzymają w ciągu najbliższych dni definitywną redakcję.

Komisja stanęła na stanowisku, iż zaprojektowane podwyżki płac powinny stanowić maksimum, możliwe do zrealizowania bez narażenia kraju na poważne wstrząsy gospodarcze.

Zbadane materiały, dotyczące obecnego poziomu płac w różnych dziedzinach gospodarki, wykazały poważne dysproporcje w zarobkach. Płace w wielu dziedzinach gospodarki pozostały daleko w tyle poza poziomem płac innych grup pracowniczych. Również wewnątrz poszczególnych gałęzi rozpiętości płac częstokroć są nieuzasadnione. Komisja uznała więc za konieczne możliwe wyrównanie dysproporcji i różnic. Podwyżkami zostaną objęci przede wszystkim najniżej zarabiający pracownicy. Podwyżki w mniejszej skali otrzymają pracownicy o zarobkach średnich. Podwyżki nie otrzymają wcale pracownicy o zarobkach wyższych.

20% podwyżki ogólnego funduszu

Projekt Komisji przewiduje podwyżki w wysokości 20% ogólnego funduszu płac. Biorąc pod uwagę wszystkie dokonywane kolejno od początku roku podwyżki — sięgające przeciętnie 30% — oraz projektowane obecnie zwiększenie ogólnej sumy wydatkowanej na płace o jedną piątą — Mieszana Komisja Płac stwierdza, że jest to niezmiernie poważne osiągnięcie w dziedzinie poprawy bytu świata pracy, podnoszące o połowę w stosunku do początku b. r. poziom przeciętnych zarobków. Podobnych wyników w okresie niespełna roku nie ma żaden kraj. Stało się to możliwe jedynie dzięki właściwej organizacji naszej gospodarki narodowej i ofiarnej pracy mas pracujących.

Najwięcej skorzystają górnicy

Najbardziej wydatnymi podwyżkami zostaną objęci pracownicy przemysłu węglowego. Ze względu na ciężkie warunki pracy i dotychczasowe niedostateczne zarobki przewidywane jest podwyższenie wynagrodzenia górników o 35% w stosunku do stanu obecnego. Podwyżkami jednocześnie zostaną objęci pracownicy przemysłu hutniczego oraz szeregu innych przemysłów, w których przeprowadzana będzie regulacja systemów pracy i płacy. Nie zostaną objęci podwyżkami pracownicy tych gałęzi życia gospodarczego, w których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych, jak np. przemysł garbarski, banki i inne.

Zrównanie pocztowców z kolejarzami

Pracownicy kolejowi i pocztowi otrzymają podwyżki w wysokości od 24 — 27% dotychczasowego ogólnego funduszu płac. Po dokonaniu podwyżek uposażenia pracowników kolejowych i pocztowych osiągną jednakową wysokość.

Poza tym podwyżkami zostaną objęci nauczyciele, pracownicy państwowi, Milicja Obywatelska, pracownicy samorządowi, szereg przemysłów i inni. Najniższa grupa uposażenia dla pracowników publicznych przewidywana jest w wysokości 2.000 złotych miesięcznie.

Podwyżka nie będzie dotyczyć tych spośród pracowników publicznych, którzy dotychczas otrzymywali stałe premie, jak np. pracownicy ministerstw i centralnych zarządów.

Określona zostanie górna granica uposażenia wypłacanego z tytułu zajmowanego stanowiska — dla wyższych urzędników, dyrektorów itp. Płace przekraczające maksymalną granicę zostaną obniżone.

Wszyscy będą zaszeregowani

W związku z koniecznością uproszczenia systemu płac, przywrócenia zasadniczej płacy jej charakteru podstawy wynagrodzenia, jak również koniecznością szerszego stosowania systemu akordowego oraz premiowania tylko za rzeczywiste osiągnięcia w dziedzinie wydajności pracy i jakości produkcji — we wszystkich gałęziach pracy ustalone zostaną nowe tabele płac i zaszeregowania. Tabele te przewidują jednakową na obszarze całego kraju wysokość wynagrodzenia dla niewykwalifikowanego pracownika fizycznego, wykonywającego lekką pracę. W oparciu o taką powszechną podstawową jednostkę wynagrodzenia — tabele przewidują zróżnicowanie dalszych stawek w poszczególnych gałęziach pracy, w zależności od istniejących warunków i tradycji. Warunkiem wprowadzenia nowych tabel w niektórych przemysłach będzie ścisłe określenie norm technicznych.

46-godzinny tydzień pracy

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego opracowywany jest wniosek o wprowadzenie ustawowego 46-godzinnego tygodnia pracy. Tam, gdzie konieczne jest ze względów ogólnopaństwowych, a w szczególności w górnictwie, stosowanie 48-godzinnego tygodnia pracy — dwie godziny będą opłacane jako nadliczbowe.

Poza tym Komisja projektuje wprowadzenie pewnych zmian w ustawodawstwie urlopowym, korzystnych dla świata pracy.

Mieszana Komisja Płac zaprojektowała poważną podwyżkę po gruntownym zbadaniu stanu faktycznego oraz po wszechstronnym przestudiowaniu możliwości gospodarczych. Podwyżki w większej skali zamiast przynieść poprawę bytu mas pracujących, mogłyby wywołać falę drożyzny i faktyczne pogorszenie ich położenia materialnego. W związku z tym, jak również z uwagi na konieczność niedopuszczenia do ponownego wytworzenia się nieuzasadnionych i krzywdzących rozpiętości w płacach — Komisja stoi na stanowisku, że największa dyscyplina w przestrzeganiu obecnie ustalonych zasad jest koniecznością. Z tego względu przedkładając swoje wnioski czynnikom miarodajnym, Mieszana Komisja Płac zwróci się jednocześnie do Rządu o zastosowanie środków, zapewniających ścisłe stosowanie wprowadzonych systemów pracy i płacy.

Komisja stwierdza, że opracowane wnioski po wprowadzeniu ich w życie będą: prowadziły do poważnego wzrostu płac realnych, stanowiły istotny krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, znacznym wyrównaniem nieuzasadnionych dysproporcji i rozpiętości w zarobkach.

Komisja stwierdza ponadto, że dalsza podwyżka płac realnych będzie ściśle związana z sytuacją gospodarczą kraju, a w pierwszym rzędzie zależeć będzie od wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Co się dzieje na Wystawie

Komunikat Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie

Pojutrze, w sobotę, dnia 7 września b. r., o godz. 12-ej nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie.

Wszelkie prace przygotowawcze są na ukończeniu.

Komitet Wystawy zwraca się do wszystkich mieszkańców Częstochowy z apelem o zgłaszanie prywatnych kwater dla wystawców zamiejscowych i przybywających dla zwiedzenia Wystawy. Komitet jest przekonany, że wzorem większych miast jak Poznań, Bydgoszcz, również i Częstochowa da dowód swej gościnności i zapewni przybywającym do naszego grodu odpowiednie kwatery. Komitet nadmienia, że zgłoszone kwatery nie będą wykorzystane w żadnym innym celu.

Kwatery należy zgłaszać w Biurze Komitetu Wystawy ul. Racławicka 2, II piętro. Tel. 20-07.

Powtarzamy raz jeszcze, że Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim przybywającym do Częstochowy dla zwiedzenia Wystawy **66% zniżki w powrotnej drodze.**

Aby te zniżki otrzymać, nie należy oddawać biletu na dworcu kolejowym, lecz zachować go. Za okazaniem tego biletu w Biurze Wystawy każdy zwiedzający otrzyma kartę uczestnictwa, która następnie posłuży w kasie kolejowej jako dowód dla uzyskania zniżki.

Sekcja Pracy Kobiet uzyskała kiosk ze słodyczami oraz dział wytwórczości, zawierający prace chałupnicze kobiet.

Kronika miejscowa

Komunikat Miejskiego Komitetu PPR

Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie, powiadamia wszystkich aktywistów PPR o zebraniu, które odbędzie się w dniu 7. 9. 46 r. o godz. 4 p. p. (sobota) w świetlicy KM. PPR, ul. Marszałka Roli-Żymierskiego Nr. 12.

Komunikat Społ. Ob. Ligi Kobiet

Zarząd Miejski Sp. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie, podaje do wiadomości wszystkich członkiń, że zebranie przypadające w drugą niedzielę miesiąca, t. j. dnia 8 września 1946 r. nie odbędzie się w przewidzianym dniu.

Następny termin zebrania podany będzie w „Głosie Narodu".

P. C. K. na posterunku

Polski Czerwony Krzyż oddz. w Częstochowie, organizuje w dniach 7, 8 i 9 września b. r. pomoc sanitarną dla rzesz przybyłych do Częstochowy, w następujących punktach miasta:

1. Namiot PCK przed Szczytem Jasnej Góry,
2. Ambulatorium PCK w obrębie zabudowań klasztornych (obok lewego wejścia na wały).
3. Punkt (namiot) PCK na terenie wystawy.
4. Ambulatorium PCK naprzeciw dworca.
5. Szpital PCK ul. Waszyngtona 42.

Handlarze złotem w potrzasku

(j) W wyniku przeprowadzonej onegdaj przez Wydział Śledczy M. O. obławy zatrzymano 22 osoby podejrzane o zawodowe trudnienie się nielegalną sprzedażą obcych walut, złota i kosztowności.

Przy jednym z zatrzymanych znaleziono 70 dolarów amerykańskich w banknotach. Inny miał przy sobie złotą bransoletę, kolczyki z brylantami, złoty zegarek i szkło powiększające, używane do badania brylantów.

Wielu z „giełdziarzy" było tak przebiegłych, że rewizja osobista nie dała żadnego rezultatu, tych zwolniono z braku dowodów winy.

Pozostałych przekazano do dyspozycji Prokuratora. Miejmy nadzieję, że nasza dzielna Milicja oczyści miasto wkrótce z tego pasożytniczego a bardzo szkodliwego elementu.

1000 złotych grzywny lub 15 dni aresztu

za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawę sądową

(j) Na wokandzie Sądu Specjalnego w dniu 5 września b. r. znalazła się sprawa byłej nauczycielki Marii Kamili Kasperczyk, która w okresie okupacji niemieckiej pełniąc funkcję urzędniczki w niemieckim zarządzie gminy Panki, utrudniała ludności polskiej załatwianie wszelkich spraw a w szczególności pobieranie kartek żywnościowych, nazywając pogardliwie „wy polskie świnie" i t. p.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Kasperczykowej, że w rozmowie z niemieckim komisarzem wyrażała się: „Wszystkich Polaków należy wywieźć do Oświęcimia lub wystrzelać".

Wobec niestawiennictwa się na rozprawę głównego świadka oskarżenia, Kosińskiej Sąd na wniosek prok. Pietrzykowskiego postanowił sprawę odroczyć a świadka Kosińską za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawę skazać na 1000 zł. grzywny lub piętnaście dni aresztu.

U progu nowego sezonu teatralnego

Wywiad z dyr. T. Krotke

Częstochowskie Teatry Miejskie pomyślnie zakończyły swój ubiegły sezon, udany zarówno pod względem artystycznym, jak i finansowym. Wysiłki dyrekcji i artystów dawały publiczności dużo zadowolenia, frekwencja była stała i duża.

Od dawna już wiedzieliśmy o tym, że dyrekcję Teatrów Miejskich w następnym sezonie obejmie Tadeusz Krotke, znany miejscowemu społeczeństwu z dotychczasowej działalności, jako energiczny administrator oraz świetny reżyser i artysta.

W przededniu przedstawienia inaugurującego nowy sezon dyr. Krotke udzielił nam króciutkiego wywiadu. Rozmawia chętnie mimo, że raz po raz musi załatwiać te czy inne sprawy, że wciąż jest komuś potrzebny.

Dowiadujemy się, że plan pracy w nowym sezonie jest już ustalony. Z dawnego zespołu zaangażowano 20 osób, przybyło kilka nowych, wybitnie zdolnych jednostek z różnych scen Polski. Do nich należą: Krzyżanowska Halina ze Śląska, Gołaszewska Mira z Łodzi, Plucińska Kazimiera z Sosnowca, Turska Halina z Lublina, Bojanowski Romuald z Katowic, Borowski Jan z Krakowa oraz Wasilewski Ryszard, wybitny reżyser i aktor sceny poznańskiej, który jest dla naszego Teatru prawdziwie cennym nabytkiem w dzisiejszym okresie ogólnokrajowego braku artystów. Nie można pominąć faktu, że Jelenia Góra zwróciła się do częstochowskiego Teatru z prośbą o współpracę w nadchodzącym sezonie. Prócz tego podkreślić należy, że artyści tutejsi wciąż otrzymują propozycje nowych engagement.

Zespół Teatrów częstochowskich niemal całkowicie pozostał w dawnym składzie, a nawet się powiększył — świadczy to o żywotności Teatru i wielkich możliwościach na przyszłość. Obok stałego zespołu Teatr Miejski zapewnił sobie występy gościnne zarówno artystów, jak reżyserów i dekoratorów, z największych teatrów polskich.

Sezon rozpocznie się z dniem 7 września przedstawieniem „Uczeń diabła" Shawa, z Damięckim Dobiesławem w roli głównej. W tejże sztuce wystąpi w roli pastora wspomniany wyżej Wasilewski Ryszard. Następną sztuką będzie „Placówka" B. Prusa w przeróbce Morawskiej.

W sali kameralnej wystawione zostaną: „Ich czworo" — Zapolskiej i „Lato w Nohant" — Iwaszkiewicza, w reżyserii Artura Kwiatkowskiego.

W sezonie przewidywane są następujące sztuki z repertuaru poważnego: „Zemsta" i „Pan Jowialski" — Fredry, „Sen nocy letniej" i „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira, „Wesele" — Wyspiańskiego, „Świętoszek" — Moliera, „Żywy trup" — Tołstoja, „Krzyżacy" — Sienkiewicza i „Kaligula" — Rostworowskiego.

W repertuarze rozrywkowym zostaną wystawione następujące sztuki: „Artyści" — Hemara, „Dom otwarty" — Bałuckiego, „Jadzia wdowa" — Tuwima, „Proboszcz wśród bogaczy — Vauteilla.

Teatr otrzymał wiele zaproszeń z innych miast, a nawet ze Śląska, na gościnne występy. Do współpracy zaproszono dekoratorów: Andrzeja Pronaszkę i Zofię Węgierkową. Stałym dekoratorem Teatru Miejskiego pozostaje nadal Władysław Wagner.

Jak w poprzednim sezonie, tak i teraz Dyrekcja Teatrów Miejskich będzie dawała przedstawienia specjalne dla młodzieży i świata pracy, pragnąc udostępnić jak najszerszym masom społeczeństwa korzystanie z Teatru, tej tak ważnej placówki kulturalnej.

W. Z.

Sport

Skra startuje w mistrzostwach Polski

W niedzielę nadchodzącą nastąpi oczekiwany oddawna start mistrza naszego Okręgu, RKS Skra, w rozgrywkach eliminacyjnych do mistrzostw Polski.

Przeciwnikiem Skry będzie znana z ambicji na terenie Okręgu kieleckiego drużyna Tęczy, która, jak głoszą ostatnie relacje, znajduje się w szczytowej formie, dowodem czego jest m. in. sensacyjne zwycięstwo z Cracovią 7:1.

Doceniając wartość przeciwnika Skra czyni staranne przygotowania do niedzielnego meczu i wystąpi w zmienionym składzie, który ma wyglądać następująco: Borowiecki, Bąkowski, Piekarz, Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski, Bulski, Ślęzak, Seifried, Bubel, Langier. Zostanie więc wzmocniona obrona, a Bubel zagra na lewym łączniku, gdyż nadaje się podobno świetnie na tę pozycję.

Stawka spotkania będzie duża, przypuszczamy więc, że Skra wykrzesa z siebie maksimum ambicji, co w połączeniu z umiejętnościami naszego mistrza przyczyni się do sukcesu, którego życzy Skrze cała sportowa Częstochowa.

Zebranie RKS Skra

W piątek 6 b. m. o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Pułaskiego 2 odbędzie się zebranie RKS Skra. Ze względu na ważność spraw proszeni są o przybycie wszyscy członkowie klubu.

Zawody tenisowe CKS — Victoria

Dwukrotnie uniemożliwiony niepogodą mecz tenisowy CKS — Victoria został przełożony na nadchodzącą sobotę 6 b. m. Rozpocznie się on na kortach w parku o godzinie 15.

Ze strony CKS-u wystąpią Chadzyński, Laskowski, Widera i Ordon, ze strony zaś Victorii — Zarębski, Wiśniewski, Barylski i Kadela.

Legion — Papiernia 6:2 (6:0)

(L. K.) Mecz ten podzielić można na odrębne dwie części. W pierwszej połowie gry Legion górował nie tylko lepszą techniką, lecz także silną wolą zwycięstwa co zresztą wyniknęło ze zdobycia sześciu goali przez **Wojciechowskiego i Holkiewicza** po 2 oraz **Kopery i Kotnowskiego** po 1. W większości wypadków winę za stracone bramki ponosi bramkarz Papierni.

W drugiej części meczu pomoc Legionu gra nieproduktywnie, skutkiem czego atak nie ma sposobności do podwyższenia wyniku. Natomiast Papiernia, która zdążyła się rozegrać nawiązuje równorzędną walkę, a nawet strzela Legionowi dwa [illegible] przez **Dudka**.

Zawody prowadził doskonale **Florczyk.**

Mecz Kolejowy — Victoria

W sobotę 7 b. m. o godzinie 17,30 odbędzie się interesujący mecz pomiędzy Kolejowym a Victoria.

Raków — Błękitni

Mecz o mistrzostwo kl. B pomiędzy drużynami Raków — Błękitni rozegrany zostanie w piątek, dnia 6 b. m. o godzinie 16.

8. IX. 1946 — Zbieramy na Odbudowę Stolicy — 8. IX. 1946

Kącik Młodych Czytelników

3) *S. Folfasiński.*

Pod wiatr

Opowiadanie

Niemal przemocą wciągnął Krzysia do swego zakładu, przeprowadził do pokoiku w tyle za fryzjernią, usadził na małym krzesełku i mówił:

— Pewno nic od rana nie jadłeś... Poczekaj, dostaniesz herbaty i chleba z masłem...

Ale Krzyś, choć od rana nic nie miał w ustach, odmówił przyjęcia posiłku.

— Nie, nie, proszę pana...

— Musisz chociaż herbaty się napić.

I już z elektrycznego czajnika nalewał wody, barwił namiastką, słodził i częstował.

Jakby mimochodem pytał:

— Mamusi nie ma, co?

— Nie ma.

— Dawno wyszła?

— O, dawno.

— A nie wiesz, gdzie poszła?

Krzyś nie wiedział, a Fijałczyk zgadywał:

— Pewno jest u wuja Karola?

— Bo ja wiem...

W oczach fryzjera zamigotały złe ogniki, uśmiechnął się niby przymilnie i szeptem pytał:

— A ten pan, co to do was przychodził... ten... jakże on się nazywa...

Krzyś wiedział o kogo chodzi: o Michała. Ale już zachowanie Fijałczyka mocno malca zaniepokoiło, wyostrzył czujność i — czekał.

— O Michale — postanawiał — ani słowa. Nic, nic.

Widział Michała jak żywego: wysoki, szczupły, wiecznie w ruchu, zawsze zajęty dziesiątkiem przeróżnych spraw. Często odwiedzał państwo Klimeckich, ale nie był ani wujem Krzysia, ani ciotecznym bratem, ani kuzynem. Wszyscy — i tatuś, i mamusia, i Krzyś mówili mu: Michał. Jakże często ładował Krzysia na kolana i bawił się z nim w „konia", albo brał malca na plecy i objeżdżał z nim naokoło stołu...

— Nie pamiętasz — dopytywał się Fijałczyk — był taki pan... Wysoki, czarny, jak cygan...

— Nie, nie pamiętam.

— Eeee... — denerwował się fryzjer.

Ktoś wszedł do pokoju i indagacja się przerwała.

Fijałczyk coś tam wybełkotał pod nosem, wskazał na Krzysia, zamyślił się na chwilę, a potem rzekł do malca:

(d. c. n.)

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża „Uczeń diabła" G. B. Shawa już w sobotę 7 b. m. na

Już jutro, t. j. w sobotę 7 b. m. o godzinie 19,15 odbędzie się premiera 3-aktowej sztuki p. t. **„Uczeń diabła"** pióra światowej sławy dramaturga, **„starego kpiarza"**, jak go świat nazywa — obecnie 96-letniego **Bernarda Shawa.**

Sztuka ta otworzy w sali dużej Teatrów sezon 1946/47. Premiera — jak wynika z generalnych prób — będzie sukcesem autora, dyrekcji, reżysera Damięckiego i wszystkich wykonawców. Rolę tytułową kreuje gościnnie **Dobiesław Damięcki,** który zalicza ją do swych najlepszych. Obsadę sztuki tworzą: **Dunajewska,** Kalinowska, **Marso,** Orszańska, **Kwiatkowski,** Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, **Paluszkiewicz,** Rusek, Sarnowski, Stanisławski, **Wasilewski** i Wojciechowski. W przedstawieniu weźmie udział prawie cały zespół naszych Teatrów oraz wielu statystów.

Sztuka otrzymała nakładem wielkich starań piękną oprawę sceniczną, a więc stylowe meble, przepiękne kostiumy projektu artysty malarza **Wł. Daszewskiego** i dekoracje projektu **Wł. Wagnera.**

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do 19-ej. Telefon kasy 21-61.

Dla zabieranych ze sobą do Teatru dzieci należy wykupywać bilety.

Sala Kameralna

Na scenie kameralnej naszych Teatrów odbywają się próby z 3-aktowej sztuki G. Zapolskiej **„Ich czworo".** Reżyseruje **Artur Kwiatkowski.** Premiera tej sztuki, która otworzy sezon 1946/47 w sali kameralnej, odbędzie się jeszcze w pierwszej połowie września b. r.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

L. dz. Apr 599/46.

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że sklepy S.S.S. „Jedność", Spółdzielnia „Aniołów" i Rolniczo-Handlowa Raków będą wydawać niżej wyszczególnione artykuły na karty zaopatrzenia z nadrukiem

sierpień 1946 r.

1) kawę dla I kat. — po 0.04 kg na kupon 41 w cenie 90.— za 1 kg,
2) papierosy wydawane będą — częściowo „Bałtyk", i „Wolność" na kat. I kupony NrNr. 51 i 52 po 200 sztuk w cenie za „Wolność" po 2 zł zaś „Bałtyk" po 3 zł.

Sprzedaż papierosów na sierpień trwać będzie do 21 września b. r. a po tym terminie reklamacje uwzględniane nie będą.

Częstochowa, dnia 5.9.1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprow i Handlu
(—) I. Kuźmierski

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr T. J. Wolański

PAP 2447

Nr. O. 3017/2/46

ZARZĄDZENIE PORZĄDKOWE

Starosty Grodzkiego z dnia 4 września 1946 roku w sprawie miejsc postoju pojazdów mechanicznych w okresie czasu od 6-go do 30-go września 1946 roku.

W celu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, w związku ze wzmożonym ruchem turystycznym i pątniczym zarządzam co następuje:

§ 1.

Wszystkie pojazdy mechaniczne (autobusy, auta osobowe), przybywające do Częstochowy z turystami i pątnikami w okresie czasu od 6-go do 30-go września 1946 r mogą zatrzymywać się tylko w miejscach postoju na ten cel wyznaczonych.

§ 2

Jako miejsce postoju zostaja wyznaczone:

a) dla autobusów

Rynek Wieluński i Rynek Dewocjonalny przy ul. Św. Barbary,

b) dla samochodów osobowych

Plac przed gmachem Poczty Głównej, ul. Marsz Roli Żymierskiego.

§ 3

Do miejsc postoju wyznacza się następujące arterie dojazdowe.

a) na rynek Wieluński ulicą Dąbrowskiego i arterią WZ.
b) na rynek Dewocjalny przy ul. Św. Barbary: A. N. M. P. — ulica Pułaskiego — Kazimierza albo Kopernika — Kazimierza.

§ 4.

Miejsce postoju dla autobusów koncesjonowanych, utrzymujących stałą komunikację autobusową w obrębie gminy miasta Częstochowy i międzymiastową, wyznaczone zostaje czasowo na Placu Daszyńskiego, vis a vis pomnika.

Bliższe wymogi odnośnie postoju tych autobusów zostaną podane w oddzielnym zarządzeniu.

§ 5

Zatrzymywanie się wymienionych pojazdów mechanicznych na arteriach komunikacyjnych i na ulicach miasta, poza miejscami postoju, wyznaczonymi w pkt. 2i 3 niniejszego zarządzenia jest surowo wzbronione.

§ 6

Przepis § 4 nie dotyczy autobusów miejskiej komunikacji autobusowej w odniesieniu do miejsc stałych przystanków.

§ 7

Zarząd Miejski uprawniony jest do pobierania opłat za korzystanie z miejsca postoju według stawek ustalonych.

§ 8

Winni niestosowania się do niniejszego zarządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów ustawy z dnia 7 października 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. Ust. R. P. Nr 89. poz. 656) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 lutego 1928 r. (Dz. U.R.P. Nr 18, poz. 151).

§ 9

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 6 września 1946 roku i obowiązuje do dnia 30 września 1946 r.

STAROSTA GRODZKI
(—) Dr T. J. Wolański.

PAP 2404

Nr. O. 3017/1/46.

ZARZĄDZENIE

Starosty Grodzkiego w Częstochowie z dnia 4 września 1946 r. o przedłużeniu godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych na terenie miasta Częstochowy w okresie czasu od 7-go—9-go września włącznie.

Na podstawie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U R.P Nr 38, poz. 354), sprostowanego obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 maja 1928 r. (Dz. U.R.P. Nr 57, poz. 545), ustawy z dnia 28 marca 1929 r. (Dz U.R.P. Nr 23, poz. 236) rozporządzeń z dnia 9 grudnia 1929 r. (Dz. U.R.P. Nr 85, poz. 633) i z dnia 13 sierpnia 1930 r. (Dz. U R.P Nr 69, poz. 550) oraz dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1935 r. (Dz. U.R.P. Nr 90, poz. 575) zarządzam co następuje:

§ 1.

W czasie od 7-go do 9-go września 1946 r **mogą być otwarte** na podstawie zezwoleń indywidualnych:

a) przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego tj. restauracje, restauracje-bary, bary, jadłodajnie, paszteciarnie, winiarnie-piwiarnie, pokoje gościnne przy handlach win i wódek, herbaciarnie, kawiarnie i cukiernie od godziny 6-ej rano do godziny 3-ej po północy,
b) sklepy spożywcze od godziny 7-ej do godziny 21-ej.
c) sklepy z dewocjonaliami od godziny 6-ej do godziny 24-ej,
d) zakłady fryzjerskie i kalo-techniczne oraz zakłady fotograficzne od godziny 7-ej do godziny 21-ej.

§ 2.

Właściciele wymienionych w § 1 niniejszego zarządzenia sklepów i zakładów, mający zamiar skorzystać z przedłużenia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych, winni uzyskać indywidualne zezwolenie za uiszczeniem należnych opłat.

§ 3.

Do wydawania indywidualnych zezwoleń upoważniony jest Wydział Aprowizacji i Handlu, ulica Dąbrowskiego Nr 7, pokój 221

§ 4.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje na czas od dnia 7-go do 9-go września 1946 r. włącznie.

STAROSTA GRODZKI
(—) Dr T. J. Wolański.

PAP 2403

OGŁOSZENIE

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany poszukuje
1-go technika budowlanego
1-go pracownika biurowego

Warunki do omówienia w biurze R. Z. K. B. przy ul. Dąbrowskiego 13b w godz. od 8 do 15.

Szef Rej. Zarz. Kwat. Bud. Częstochowa
(—) Tomaszewicz, kapitan

PAP 2405

D. 013005

Redaguje Kolegium. Wy[illegible]: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.